

RE - 7.10 / MR

12 lipca 1980 r.

W3

RADIO - ECHO, 7.10

=====

- |                           |                        |
|---------------------------|------------------------|
| 1. Pieniądze bez pokrycia | - komentarz L Cz       |
| 2. Trasa dla ciebie       | - fel. J.Kuligowski    |
| 3. Lato z filmem          | - rozmowa z p.Orliczem |
| 4. Przegląd prasy         | - tekst                |
| 5. Informacje             | - teksty               |

Realizator: .....



L Cz/

Ogólnopolska akcja "Lato z filmem" weszła na stałe do kalendarza imprez organizowanych przez Zjednoczenie Rozpowszechniania Filmów. Tegoroczną, czwartą z kolei imprezą, objęto przede wszystkim ośrodki wypoczynkowe. W miesiącach letnich wejdzie na ekrany ponad 40 filmów premierowych. Większość z nich to pozycje rozrywkowe, m.in. KENIAIN "Hair" w reżyserii Milosza Formana, "Idealna para" - Roberta Altmana czy angielski film autorstwa Richarda Marquanda - pt. "Dzieciństwo". Film ten jest próbą znalezienia nowej formuły i nowego wyrazu dla kina grozy. Twórcy osadzili współczesną akcję w starym angielskim pałacu, wśród zamkniętego kręgu osób, przez co uzyskali dodatkowy efekt zaskoczenia. Odtwarzający główne role architektów - Katharine Ross i Sam Elliott - przybywają do angielskiego pałacu na zaproszenie jego właściciela. Okazuje się, że zamek ten należał w XVI wieku do czarownicy spalonej na stosie, a potem odziedziczył go - wraz z szatańską siłą matki - obecny właściciel. Zmęczony długowiecznością - pragnie przekazać swą moc jakiemuś następcy. Bohaterzy przeżywają szereg niewytłumaczalnych im przygód, najsze oczywiście przerażających. Przez cały czas spodziewamy się, że wydarzenia ukazane w filmie znajdą wreszcie racjonalne wyjaśnienie.

W7

ale nic takiego do końca nie następuje,

Film wyświetlany będzie wkrótce w wielu kinach objazdowych,  
miejsowościach wypoczynkowych. Radzimy wybrać się na ten film,  
kiedy dzieci położymy już spać.



R E - 17.00 / N K

11 lipca 1980 r.

L L / W toruńskim Uniwersytecie Mikołaja Kopernika oraz  
w Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy wywieszono  
listy przyjętych na pierwszy rok studiów. Okazało się, że  
są jeszcze wolne miejsca. <sup>na) jest</sup> UMK dysponuje 68 miejscami <sup>na</sup> na fizyce,  
35 na chemii, 73 na matematyce, 119 na ekonomii <sup>Kierunku</sup> ~~o~~ 16 na  
nauczaniu <sup>eg</sup> początkowym i 25 na filologii polskiej. Akademia  
Techniczno-Rolnicza ma wolne miejsca na zootechnice - 44, miejsca  
13 miejsc na telekomunikacji, 24 na kierunku elektrycznym,  
42 na chemii, 47 na budownictwie i 89 na mechanice.  
Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy wolnymi miejscami już  
nie dysponuje.



LL /

Z ciekawą inicjatywą wystąpił inowrocławski oddział  
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Bydgoszczy.  
W indywidualny sposób będzie się rozliczać kierowców ze zużytego  
paliwa. Dotychczas płacono jedynie premie za oszczędzanie,  
~~tego coraz bardziej deficytowego surowca.~~ W tej chwili kierowca  
będzie z własnej kieszeni płacił za przepały. W ten sposób  
zmobilizuje się również mechaników samochodowych, aby dokładnie  
regulowali wszystkie części pojazdu, mające bezpośredni lub  
pośredni wpływ na tzw. przepały. Jeśli eksperyment się sprawdzi  
w inowrocławskim WPK zostanie wprowadzony w pozostałych oddziałach  
bydgoskiego WPK.



L L / Niesprzyjająca pogoda nie odstraszyła turystów autostopowiczów. Przemierzają oni wzdłuż i w szerz drogi naszego kraju. Obok młodzieży polskiej mamy gości z NRD, Francji, Węgier, Wielkiej Brytanii, Japonii i Australii. Najstarszym, jak na razie, ~~uczestnikiem~~ <sup>autostopowiczem</sup> tej formy zwiedzania kraju jest 77-letni inżynier z Łodzi - Julian Łukaszewicz. Wiele osób wybrało się na autostop z całymi rodzinami, a dzięki przychylności kierowców podróż ta stanowić może atrakcyjną przygodę. W pierwszych dniach sierpnia w Żninie na ziemi bydgoskiej odbędzie się tegoroczny zlot i sejmik autostopowiczów oraz kierowców. Organizatorzy sejmiku zapraszając zainteresowanych, przygotowują dla nich sporo atrakcji turystycznych.

RE - 7.10/ J K

11 lipca 1980r.

Piotr Schick/

20 wagonów wypełnionych wikliną i faszynową, pochodząca z wyeksploatowanych plantacji lasu w Aleksandrowie Kujawskim - powędrowało niedawno do Holandii. Ten ceniony za granicą materiał, uznawany w naszym kraju za mało przydatny, wykorzystywany jest do umacniania nadmorskich wydm i systemu wałów przeciwpowodziowych. Aleksandrowski zakład dostarczy w pierwszej kolejności 50 tysięcy metrów sześciennych faszyny, która zostanie zużyta do uszczelniania grobli w delcie Renu, Mozy i Skaldy.



E. Lichtoń

W Muzeum Miejskim im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu <sup>ma</sup> czynna jest wystawa prac współczesnych grafików kubańskich, Antonio Feres, Modest Braulio, Estaban Ayara - najwybitniejsi graficy tego kraju prezentują powstałe w ostatnich latach plakaty filmowe i polityczne.

Unikalny <sup>starego</sup> zespół <sup>mięso</sup> bełtów do kusz z XIV wieku, broń sieczna, ceramika z V tysiąclecia przed naszą erą - to najcenniejsze eksponaty zorganizowanej przez pracowników inowrocławskiego muzeum wystawy, obrazującej efekty prac archeologicznych prowadzonych w ostatnich latach na ziemi kujawskiej.



LL / Niewłaściwe oznakowanie prowadzonych na jezdni prac  
może być przyczyną drogowego bałaganu. Na ul. Nakielskiej  
w Bydgoszczy przy prowadzonych tam pracach, powodujących  
konieczność zwężenia jezdni, ustawiono znak "obowiązujący  
kierunek jazdy - w lewo", zamiast "uwaga - zwężenie jezdni".  
Kierowcy, kierując się zasadami zdrowego rozsądku, nie respek-  
tują ustawionego znaku i jadąc dalej prosto omijają zręcznie  
przeszkodę. Nie jest to jednak najlepsza ~~lep~~ lekcja poszanowania  
znaków drogowych.



komunikat

L Cz / Zasadą jest, że przeciętna płaca powinna rosnąć wolniej od wydajności. Innymi słowy - wartość tego, co wyprodukujemy musi być wyższa od pieniędzy, które otrzymamy za swoją pracę. Jest to jedyny sposób bogacenia się narodu, niezbędny również do tego, aby nasze pensje miały z czego rosnąć. Nie do wiary, ale zdarzają się zakłady pracy, w których jest jednak odwrotnie - wzrost funduszu płac przekracza - i to nawet znacznie - wzrost wydajności pracy. Na przykład w Zakładach Chemicznych "Organika-Zachem" w Bydgoszczy w pierwszych sześciu miesiącach tego roku wydajność pracy wzrosła, w porównaniu z I półroczem ubiegłego roku, o 11 procent, a przeciętna płaca o 16 procent. Jeszcze gorzej wypada porównanie czerwca ubiegłego i tego roku. Wydajność wzrosła o 2 procent, a płace o 19. Nasuwa się pytanie: w jaki sposób kierownictwo zakładu zamierza zlikwidować różnicę, która wystąpiła na rynku, kiedy pracownicy "Zachemu" otrzymali swoje wyższe pensje, produkując mniej? Jest rzeczą zrozumiałą, że gdyby każdy z nas zarabiał więcej niż wytworzył, to wkrótce nie mielibyśmy czego kupować.

Podobna sytuacja jest również w innych bydgoskich przedsiębiorstwach resortu chemii - w "Stomilu" i "Pollenie".



63

W "Stomilu" wzrost płacy przekroczył w pierwszym półroczu o 10 % wzrost wydajności pracy, w "Pollenie" o ponad osiem. Czyżby niegospodarność funduszem płac stała się koniecznością? Wiadomo przecież, że ludziom nie można mniej płacić. Główna sprawa leży nie w tym aby dać - jak to się mówi - po kieszeni, ale żeby tak organizować pracę, proces technologiczny, by wreszcie wydajność maksymalnie wzrosła. Aby nie było nie przewidzianych przerw w produkcji, sytuacji, w których zdarzają się 15-minutowe śniadanka, papierosy. W tym leży obecnie główne zadanie osób dysponujących funduszem płac, kierujących zakładem pracy.



RE - 7.10 / MR

12 lipca 1980 r.

*Seichen*

Jerzy Kuligowski

Tym, którzy nie podjęli jeszcze decyzji dokąd wybrać się w najbliższą niedzielę, proponujemy trasę w najbliższą okolice Bydgoszczy. W niedalekiej, bo zaledwie 5-kilometrowej odległości od granic miasta leży na zalesionej skarpie wiślanej wieś Ostromecko. Historycznie ta miejscowość wzmiankowana już na początku XIII wieku w dokumentach księcia Konrada Mazowieckiego, miała nawet szansę stać się nadwiślańskim miastem. O nadanie Ostromecku praw miejskich starał się w połowie XVIII wieku były właściciel, królewski adiutant Paweł Mostowski. Dzisiaj możemy powiedzieć - dobrze, że się tak nie stało. Dzisiaj Ostromecko, położone nad Wisłą w pięknym zespole leśnym, jest najbliższym terenem podmiejskich wycieczek. Wieś jakby zdołała budowla - pałac w stylu rokoko, z początku XVII wieku, wzniesiony jako rozbudowa dóbr kasztelana płockiego Pawła Mostowskiego, przebudowany nieco w XIX wieku, pełni dzisiaj funkcję szkoły specjalnej dla dzieci upośledzonych. Z pięknego parku, urządzonego w stylu neorenesansowym w połowie XIX wieku, roztacza się widok na dolinę Wisły i przeciwległy Fordon, dzisiejszą rozwijającą się dzielnicę Bydgoszczy.



Zabytkiem architektury jest także kościół z XVII i XVIII wieku.

Ostromecko - to także rezerwat przyrody - wielka kępa ostromecka, na skraju której znane źródło wód alkalicznych eksploatowano od 1894 roku.

W najbliższą niedzielę wypada zorganizować małą wycieczkę do Ostromecka na ostromecką wodę i mały wypoczynek w pięknym otoczeniu lasów i przyrodniczej urodzie wiślanej skarpy.

Miejscowa gospoda umożliwia spożycie posiłków w przyległym do lasu ogródku, a dojazd z Bydgoszczy do Ostromecka zapewniają autobusy PKS, skąd możliwy jest mały spacer przez most na Wiśle, za którym po lewej stronie piękny zabytek przyrody - okazały dąb.

Skręcamy w lewo, w kierunku wsi i po czterech kilometrach możemy już odpoczywać w lesie, z dala od miejskiego gwaru.

Ostromecko - historyczna, piękna wieś w bezpośredniej odległości od miasta - zachęca swoim spokojem i ciszą do niedzielnego wypoczynku.

Po prostu w najbliższą niedzielę zapraszamy na wypoczynek do Ostromecka.